

Krzysztof Łabędź  
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie  
<https://orcid.org/0000-0003-2255-3338>  
<https://doi.org/10.35765/slowniki.441>

# Socjologia a psychologia polityki

## Streszczenie

**DEFINICJA POJĘCIA:** Socjologia polityki, subdyscyplina socjologii, jest różnie definiowana, zawsze jednak podkreśla się jej związek z naukami o polityce, jako że wyjaśnia ona zjawiska walki o władzę i jej sprawowania w zinstytucjonalizowanych formach życia społecznego przez wskazanie społecznych podstaw tych zjawisk i ich wpływu na życie społeczeństwa. Psychologia polityki jest zaś subdyscypliną psychologii i również nauki o polityce, jako że wiedzę z zakresu psychologii człowieka odnosi do badań polityki.

**ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA:** Obydwie dyscypliny ukształtowały się w latach 30. i 40. XX wieku, ale ich prekursorzy tworzyli już w wieku XIX, a można wśród nich wymienić m.in. Tocqueville'a, Marksa, Webera, Moskę, Pareta, Michelsa (socjologia) oraz Tarde'a, Le Bona, Durkheima i również Webera w przypadku psychologii. Współczesne badania w ramach obydwu dyscyplin obejmują wiele kierunków, subdyscyplin, koncepcji.

**UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA:** Obydwie dyscypliny badają wiele zjawisk i procesów politycznych, formułują bardzo wiele problemów badawczych, operują wieloma najczęściej niejednoznacznie rozumianymi pojęciami, co powoduje, że trudno byłoby wszystkie wskazać.

**REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI:** Obydwie dyscypliny w wielu przypadkach zajmują się badaniem tych samych zagadnień, a różnic należy szukać w sposobie ich ujmowania

i stosowanych metod (częściowo). Ich granice są płynne, obydwie można określić jako interdyscyplinarne.

**Słowa kluczowe:** socjologia polityki, psychologia polityki, nauki o polityce, teorie, prekursorzy

## Definicja pojęcia

Socjologia polityki, będąca subdyscypliną socjologii, wchodząca także w zakres nauk o polityce, jest różnie definiowana, zakres jej zainteresowań jest określany wężej lub szerzej, ale we wszystkich koncepcjach pojawia się problem określenia jej relacji z naukami (nauką) o polityce. Niektórzy (np. Maurice Duverger) wręcz utożsamiają ją z nauką o polityce. Chcąc scharakteryzować tę dyscyplinę, trzeba odwołać się do kilku sposobów rozumienia przedmiotu jej zainteresowań. Jednym z częściej przywoływanych ujęć jest zdanie Reinharda Bendixa i Seymoura M. Lipseta, mówiące, że zarówno nauka o polityce, jak i socjologia polityki zajmują się rozdziałem i wykonywaniem władzy w społeczeństwie, z tym że nauka o polityce wychodzi od państwa i bada jego wpływ na społeczeństwo, a socjologia polityki wychodzi od społeczeństwa i bada jego wpływ na państwo (Cosser, 1966, s. 26). Jerzy Wiatr uznał to zdanie za nieprzekonujące i zaproponował, nawiązując do koncepcji Giovanniego Sartoriego, odróżnianie socjologii politycznej od socjologii stosunków politycznych jako synonimu socjologii polityki. Pierwsza z nich polega na takiej interpretacji ogólnej teorii polityki, która problemom władzy nadaje centralne miejsce, akcentując wielkie znaczenie relacji między stosunkami zachodzącymi w dziedzinie władzy politycznej a strukturą i rozwojem społeczeństwa jako całości. Socjologia polityki ma szerszy zakres, jest „wyodrębnioną częścią socjologii wyjaśniającą zjawiska walki o władzę i sprawowania władzy w zinstytucjonalizowanych formach życia społecznego przez wskazanie społecznych podstaw tych zjawisk i ich wpływu na życie społeczeństwa”. Stosunkowo pełny zakres badań socjologii polityki obejmuje: część ogólnoteoretyczną dotyczącą społecznych podstaw i społecznych efektów zinstytucjonalizowanej władzy w społeczeństwie oraz część szczegółową, do której należą socjologia ruchów i partii politycznych, socjologia państwa i jego instytucji, socjologia zachowania politycznego i socjologia stosunków międzynarodowych (Wiatr, 1999, s. 19).

W przypadku psychologii polityki, którą również można uznać za subdyscyplinę tak psychologii (część psychologii społecznej), jak i nauk o polityce, problemy definicyjne wydają się mniejsze. Punktem wyjścia podkreślającym znaczenie psychologii politycznej może być stwierdzenie, choć jest ono dość oczywiste, że każde działanie polityczne ma

w sobie aspekt psychologiczny. „Na najbardziej ogólnym poziomie psychologia polityczna jest zastosowaniem naszej wiedzy na temat psychologii człowieka do badań polityki”. Odwołuje się do teorii i badań dotyczących osobowości, psychopatologii, psychologii społecznej, rozwojowej, poznawczej oraz relacji międzygrupowych. W *Leksykonie politologii* czytamy, że jest to

nauka zajmująca się badaniem procesów psychicznych i zachowań jednostek oraz grup społecznych funkcjonujących w relacjach władzy politycznej, tzn. zajmujących zwierzchnie lub podporządkowane pozycje w systemie politycznym (Antoszewski & Herbut, 1995, s. 327).

Krystyna Skarżyńska wyróżnia dwa sposoby rozumienia psychologii polityki: w pierwszym chodzi o bezpośrednią aplikację psychologicznych modeli teoretycznych do sfery polityki, w drugim – mającym charakter bardziej interdyscyplinarny – łączy się dorobek różnych dyscyplin dla zrozumienia politycznych emocji, myślenia i zachowań, sięgając tak do różnych subdyscyplin psychologii, jak i do socjologii, antropologii, prawa, ekonomii, historii i nauk politycznych (Skarżyńska, 2005, s. 13). Autorzy innego opracowania stwierdzają, że psychologia polityki jest naukowym badaniem tego, jak ludzie wpływają na myśli, zachowania i uczucia innych ludzi. Natomiast w wydany w Oksfordzie podręczniku uznaje się, że „psychologia polityczna jest zastosowaniem naszej wiedzy na temat psychologii człowieka do badania polityki”, zaś wśród jej przedmiotów wymieniono

indywidualną biografię i przywództwo, masowe zachowania polityczne, wpływ komunikacji masowej, socjalizację polityczną i wychowanie obywatelskie, konflikty międzynarodowe, podejmowanie decyzji w polityce zagranicznej, rozwiązywanie konfliktów, konflikty między grupami na podłożu rasowym, płciowym, narodowościowym lub innym, ruchy polityczne i mobilizacja polityczna (Huddy & Jervis, 2008, s. 1).

## Analiza historyczna pojęcia

Obydwie dyscypliny są stosunkowo nowe, ukształtowały się w latach 30. i 40. XX wieku, choć ich prekursorzy działali wcześniej. Jakub Potulski dzieli historię socjologii polityki na trzy części: prehistorię (do

połowy XIX w.), okres klasyczny (druga połowa XIX w. do lat 20. XX w.) i współczesność (Potulski, 2011, s. 39). Pomijając prehistorię, początków socjologii polityki można upatrywać w XIX wieku, a jako jej prekursorów, oprócz wymienionych przez Seymoura M. Lipseta, Alexisa de Tocqueville'a, Karola Marksa, Maksa Webera i Roberta Michelsa, można wskazać pozostałych elitystów zaliczanych do pierwszego pokolenia: Gaetano Moskę i Vilfredo Pareto. Tocqueville badał m.in. funkcjonowanie systemów demokratycznych, wskazując ich społeczne uwarunkowania i zagrożenia wynikające z dwoistości demokracji, z jednej strony obejmującej indywidualizm, zanik posłuszeństwa i zaufania do autorytetów, brak ostrych podziałów, respektowanie indywidualnych uprawnień itd., z drugiej zaś izolację jednostek, równość zagrażającą wolności mogącą prowadzić do despotyzmu i tyranii większości, słabe poczucie zobowiązań wobec społeczeństwa oraz osamotnienie i słabość jednostki wobec państwa. W tej sytuacji gwarancje wolności widział w decentralizacji władzy i samorządności na różnych poziomach oraz w wielości i powszechności stowarzyszeń skupiających ludzi z różnych środowisk, współzawodniczących ze sobą, sprzyjających ujawnianiu konfliktów mających ograniczać centralną władzę polityczną.

Karol Marks szczególną uwagę poświęcił na badanie związków pomiędzy polityką (nadbudową polityczno-prawną) a innymi elementami społeczeństwa (formacji społeczno-ekonomicznych), przede wszystkim ekonomiką, oraz zagadnieniom konfliktu społecznego, przede wszystkim klasowego. Za podstawowy warunek przeobrażenia państwa będącego narzędziem panowania klasowego i polityki uznał likwidację podziałów klasowych, dominacji klasy panującej ekonomicznie oraz kontrolowanie procesów produkcji i podziału, także w sferze politycznej oraz w wymiarze ideologicznym. W społeczeństwie kapitalistycznym – sprzeczność obiektywnych interesów uprzywilejowanej klasy kapitałistów i wyzyskiwanego proletariatu, walka tych klas, w końcu rewolucja, powstanie dyktatury proletariatu, a następnie społeczeństwa bezklasowego, w którym państwo i władza polityczna nie byłyby już potrzebne.

Max Weber także wyróżnił trzy wymiary struktury społecznej, ale twierdził, że mogą być od siebie niezależne: w wymiarze ekonomicznym był to podział na klasy (różniące się pozycją na rynku), w wymiarze kulturowym na stany (różniące się od siebie godnością), w wymiarze politycznym na partie (różniące się udziałem we władzy). W analizach

władzy koncentrował się na zależnościach pomiędzy aspektem politycznym (władzą) i kulturowym (sferą wartości i przekonań, czyli legitymizacją władzy). Rozróżniał władzę ekonomiczną, będącą wynikiem konstelacji interesów na rynku ekonomicznym, oraz rozkazodawczą, obejmującą wydawanie rozkazów przez panujących i dobrowolne podporządkowanie ze strony poddanych. Badania Moski, Pareto i Michelsa dotyczące elit zostaną przedstawione w innym miejscu niniejszego tomu.

Bardziej współczesne koncepcje (często oparte na wynikach badań empirycznych, w tym statystycznych, a często także na badaniach porównawczych w skali międzynarodowej) w ramach socjologii polityki dotyczą wielu zagadnień, w tym m.in. zachowań wyborczych (m.in. szkoła Paula Lazarsfelda), partii politycznych (m.in. Maurice Duverger, Valdimer O. Key), kultury politycznej (m.in. Gabriel Almond i Sydney Verba), procesów demokratyzacji i systemów demokratycznych (m.in. Samuel Huntington, Stein Rokkan, Seymour Lipset, Juan J. Linz i Alfred Stepan, Robert Dahl, Arend Lijphart, Adam Przeworski, Anthony Downs) i wielu innych. Trzeba dodać, że w latach 80. nastąpił „zwrot postmodernistyczny” kwestionujący wiele z dotychczasowych koncepcji i podejść badawczych, polegający na zmniejszeniu zainteresowań problematyką instytucji, organizacji społecznej i struktury na rzecz „miękkiej” problematyki systemów wartości, znaczeń, norm i reguł, form dyskursu, mentalności zbiorowej, co spowodowało wzrost znaczenia metod jakościowych, interpretacyjnych i hermeneutycznych (Potulski, 2011, s. 86). Pojawiły się m.in. studia Michaela Foucaulta dotyczące dyskursu i konstruowania tożsamości w odniesieniu do władzy, Ernesto Laclau i Chantal Mouffe podejmujące kwestię hegemonii oraz Pierre’a Bourdieu o przemocy symbolicznej; uznano, że istnieje wiele równouprawnionych perspektyw postrzegania społeczeństwa.

Wśród prekursorów psychologii polityki wymienia się m.in. Gabriela Tarde’a (zajmującego się prawami naśladownictwa), Gustave’a Le Bona (charakteryzującego sposób działania tłumu rozumianego jako wszelkie zbiorowości wytwarzające psychikę zbiorową), M. Webera (piszącego o etyce i duchu kapitalizmu) (wszystkich można zaliczyć także do prekursorów socjologii polityki), Emila Durkheima (badającego samobójstwa). W późniejszej historii dyscypliny wyróżnia się (za Williamem McGuire’em) trzy okresy. W pierwszym z nich (lata 40. i 50.) dominowały

badania osobowościowych uwarunkowań zachowań i orientacji politycznych, w ramach których często podejmowano problematykę osobowości liderów politycznych i ich zwolenników, badano emocje, przekonania i postawy polityczne, wartości cenione przez jednostki i grupy. W okresie drugim (lata 60. i 70.) najbardziej popularne były badania zachowań i postaw wyborczych, m.in. preferencji wyborców, roli kampanii wyborczych w kształtowaniu postaw i zachowań, partycypacji politycznej. Trzeci okres, to „era procesów poznawczych i decyzji” (lata 80. i 90.), podejmowano wtedy badania dotyczące przetwarzania informacji politycznych, ich nabywania, przetwarzania i interpretacji, wpływu na oceny, wybory i zachowania, zmiany poglądów politycznych pod wpływem nowych informacji, procesów transformacji w krajach Europy Środkowej.

## Ujęcie problemowe pojęcia

W tej części tekstu mającego przedstawić zarys problematyki leżącej w polu zainteresowania socjologii i psychologii polityki uwaga zostanie zwrócona przede wszystkim na zagadnienia wspólne dla obu dyscyplin. Zakładając behawioralne ujęcie elementów systemu politycznego, czyli stwierdzenie, że elementami są zachowania ludzi związane z określonymi motywacjami, postawami – można sądzić, że dyscypliny te w znacznej części zajmują się tymi samymi zagadnieniami. Ponieważ jest ich wiele, zostaną przedstawione tylko niektóre z nich, wybrane ze względu na subiektywnie określone przez autora ich znaczenie. Najogólniej mówiąc, będą to kwestie związane z demokracją jako formą rządzenia, które można uznać za jedno z podstawowych zagadnień leżących w zainteresowaniach nauk o polityce, oraz z władzą jako jednym z centralnych pojęć tych nauk. Koncepcje o charakterze socjologicznym i o charakterze psychologicznym zostaną zasygnalizowane łącznie, co powinno podkreślić ich powiązanie.

Najważniejszym być może zagadnieniem leżącym w polu badawczym obu dyscyplin są kwestie związane z różnego rodzaju uwarunkowaniami systemów demokratycznych. Jako dominujący ostatnio nurt wypowiedzi na temat demokracji liberalnej, czyli modelu demokracji, w której władza większości jest ograniczona prawami mniejszości

i poddawana kontroli w okresie trwania kadencji, można wskazać stwierdzenie jej kryzysu. Wbrew temu, co udowadniał Giovanni Sartori, pisząc o możliwości istnienia demokracji liberalnej mimo zasadniczych dla niej zagrożeń, m.in. tego, że władza zawsze jest sprawowana przez mniejszość, istnieje możliwość „tyranii większości”, a od wyborców nie można oczekiwać podejmowania racjonalnych decyzji, obecnie często (choć dla wielu jest to dyskusyjne) formułowane jest zdanie o jej kryzysie. Można wymienić szereg czynników wywołujących to zjawisko: np. Stanisław Filipowicz wskazuje na osłabienie i kryzys przesłanek, które ukształtowały demokrację liberalną (ideologii liberalizmu, społeczeństwa obywatelskiego, ideologii praw człowieka), a także idei rządów prawa, które stały się rządami prawodawców kierujących się partykularnymi interesami politycznymi. Można powiedzieć, że dominująca w tym modelu demokracja przedstawicielska stała się demokracją partyjną (w praktyce dającą coraz bardziej autorytarną władzę partyjnym liderom) i jednocześnie demokracją widzów (demokracją delegacyjną) niemających większych ambicji do uczestnictwa w procesach rządzenia. Po dodaniu stwierdzenia dotyczącego słabnącej jakości elit politycznych, pomiędzy którymi coraz rzadziej występuje konsens normatywny, oparte na zasadach racjonalności porozumienie coraz częściej jest zastępowane konfliktami, niejednokrotnie mającymi charakter gry o sumie zerowej, ograniczone stają się możliwości integracji strukturalnej elit. Naruszana jest równowaga pomiędzy nieodzownym w demokracji konfliktem a koniecznością dochodzenia do konsensu na rzecz dominacji tego pierwszego. Wszystko to prowadzi do stwierdzenia, że bardzo wyraźna stała się oligarchiczna struktura władzy politycznej, a to w coraz mniejszym stopniu uniemożliwia realizację zasady konstytuującej demokrację – suwerenności ludu rozumianej nie tylko jako udział w wyborach (przy słabym zainteresowaniu polityką i poinformowaniu, coraz mniej mającym charakter świadomej decyzji), ale także wpływ na działania rządzących. Nierzadko zdarza się, że wyniki demokratycznych wyborów są kwestionowane, a nawet dochodzi do użycia przemocy ze strony niezadowolonych z ich wyników, czego spektakularnym przykładem był atak zwolenników Donalda Trumpa na Kapitol. Warto przy tym dodać, że jedną z od dawna przywoływanych barier dla demokracji jest duże zróżnicowanie materialne społeczeństw, dające bogatym większe możliwości oddziaływania na politykę.

Powyższa charakterystyka przypomina model demokracji sformułowany przez Josepha Schumpetera, ale, jak się wydaje, obecna sytuacja odbiega o tę sprzed kilkudziesięciu lat, m.in. ze względu na wspomniane już osłabienie liberalizmu, jakości elit, konsensusu normatywnego. Ponadto współcześnie mamy do czynienia z jeszcze innym zjawiskiem zagrażającym demokracji liberalnej, którym jest populizm, charakteryzujący wypowiedzi i działania praktycznie wszystkich partii politycznych i czołowych polityków. Do jego głównych cech należą m.in. antyelitaryzm, antyintelektualizm, antypluralizm i dychotomizowanie społeczeństwa z wykorzystaniem kryteriów etycznych, kreowanie wroga, wzbudzanie strachu, odwoływanie się do ludu, krytyka liberalizmu i demokracji liberalnej. Postuluje przekazanie władzy w ręce ludu poprzez instytucje demokracji bezpośredniej i uznanie pierwszeństwa woli większości. Populizm odwołuje się do manichejskiej wizji świata, przeciwstawiając dobry lud złym i niezastępowanym elitom. Jan-Werner Müller przypisuje populistycznym rządóm trzy cechy: próby przejęcia aparatu państwa, korupcja i „masowy klientelizm” (obywatele stają się „klientami”, otrzymują korzyści w zamian za apolityczne poparcie) oraz systematyczne wysiłki na rzecz stłamszenia społeczeństwa obywatelskiego.

Oprócz występujących w wielu państwach problemów z realizacją podstawowych formalno-prawnych zasad demokracji, do których można zaliczyć zasadę suwerenności ludu, reprezentacji, podziału władzy (w tym także politycznego podziału pomiędzy rządzącymi i opozycją) oraz zasadę państwa prawa, również naruszane są zasady zwyczajowe. Grażyna Ulicka wymienia wśród nich zasadę racjonalności (umożliwiająca racjonalne rozwiązania mimo różnych preferencji) oraz zasadę tolerancji, czyli uznanie za naturalne i pożyteczne istniejących różnic poglądów, a zarazem, że inni (przeciwnicy) mogą mieć rację. Należy do tego dodać, że dla demokracji nieodzowny jest zwyczaj uczestnictwa w demokratycznych procedurach, na którym opiera się cała konstrukcja demokracji proceduralnej (wprowadzenie prawnego obowiązku można uznać za naruszenie idei uczestnictwa).

Trzeba przy tym stwierdzić, że wielu uczonych uważa, iż demokracja jest albo liberalna, albo nie ma jej w ogóle, ale należy przy tym pamiętać, że sposobów rozumienia demokracji i historycznych egzemplifikacji jest wiele. Lansowaną m.in. przez Viktora Orbána tezę, że mamy

do czynienia z innym modelem demokracji większościowej, demokracją nieliberalną, można uznawać za nieprawdziwą, co uzasadnił m.in. Andrzej Antoszewski. Demokrację nieliberalną można określić jako ustrój, w którym jednocześnie są stosowane procedury demokratyczne i łamane są prawa obywatelskie, a kultura obywatelska zanika na skutek demobilizacji i depolityzacji społeczeństwa. W koncepcji tej zanegowana została równość, wartość podstawowa dla demokracji (co zostało silnie wyeksponowane m.in. przez Roberta Dahla), na rzecz niepodważalnych praw większości, zatarty został podział władzy na rzecz kontroli wszystkich władz przez większość przypisującą sobie „moralne prawo” do wyłącznej reprezentacji woli ludu, przynależność, do którego jest limitowana. W ten sposób ten rodzaj demokracji zaprzecza jej inkluzyjności, zakwestionowany zostaje pluralizm społeczeństwa (na rzecz tezy o jego homogeniczności) i w związku z tym potrzeba istnienia pluralizmu politycznego.

Inny możliwy kierunek zmian wiedzie ku systemowi autorytarnemu, czemu ma sprzyjać obecność wśród członków społeczeństwa postaw i poglądów o charakterze autorytarnym. System autorytarny za Juanem J. Linzem można określić jako system polityczny o ograniczonym, zwolnionym z odpowiedzialności przed społeczeństwem, pluralizmie politycznym, pozbawiony dopracowanej wiodącej ideologii, ale z widocznymi cechami mentalnymi, wolny (z wyjątkiem pewnych okresów swojego rozwoju) od ekstensywnej i intensywnej mobilizacji politycznej i taki, w którym przywódca lub niekiedy mała grupa przywódcza dysponuje władzą o słabo określonych, formalnych granicach, które jednakże łatwo przewidzieć (Szlachta, 2004, s. 20). Autorytaryzm to także skonstruowany przez zespół pod kierownictwem Theodora Adorna typ osobowości autorytarnej lub syndrom postaw podkreślających nierówność między ludźmi i grupami, relacje siły, podporządkowania i dominacji jako główny rodzaj stosunków między ludźmi i grupami. Syndrom ten jest istotny z punktu widzenia poparcia dla autorytarnego systemu politycznego, a wskaźnikowe znaczenie dla stwierdzenia tego rodzaju postaw może m.in. mieć pozytywna odpowiedź na pytanie często zadawane w badaniach opinii publicznej, czy respondent uważa, że silny przywódca może dla kraju zrobić więcej niż ustawy, dyskusje, konsultacje.

Jeszcze inne formułowane rozwiązanie, bliskie koncepcjom lansowanym przez nowe ruchy społeczne, to wprowadzenie form demokracji

bezpośredniej, procedur demokracji deliberatywnej, zmianę zasad przedstawicielstwa (obejmujących m.in. odwoływalność przedstawicieli). Propozycje te są zestawiane z ujęciem agonicznym, kładącym akcent na ciągle zmaganie toczone przez wciąż zmieniające się siły, ruchy bądź koalicje, krytyczne wobec ograniczeń znajdujących się w ujęciach liberalnych, wymagających honorowania praw jednostek.

W jakim kierunku będą przebiegały rzeczywiste zmiany systemów politycznych – to zależy w dużej mierze od charakteru kultury politycznej, z którą wiążą się kolejne problemy podejmowane przez uprawiających omawiane dyscypliny. Podobnie jak w przypadku niemal wszystkich pojęć nauk społecznych, kultura polityczna nie jest jednoznacznie rozumiana. Jedno z zasadniczych pytań dotyczy tego, czy pojęcie to powinno się wykorzystywać w obliczu wielu związanych z nim kontrowersji (m.in. dotyczących relacji z kulturą w ogóle), jeśli pokrywa się z przyjętym wcześniej pojęciem świadomości politycznej. Pozytywna odpowiedź na to pytanie generuje następne – czy kultura polityczna powinna być rozumiana w sposób opisowy (tak jak kultura w ujęciu antropologicznym) czy normatywny, a więc wartościujący. Inna kontrowersja dotyczy zakresu pojęcia – czy należy je rozumieć zgodnie z psychologicznym ujęciem przedstawionym przez Gabriela Almonda i jego współpracowników, ograniczającym kulturę polityczną do sfery świadomości, czy też należy je rozszerzyć tak, żeby obejmowało również zachowania polityczne, czy może nadać mu znaczenie zbliżone zakresem do pojęcia polityki (wtedy praktycznie traci sens). Wątpliwości budzi też to, czy kultura polityczna w ujęciu psychologicznym, mająca służyć wyjaśnianiu zachowań, może faktycznie tę funkcję realizować, czy znajomość poglądów, ocen i postaw politycznych pozwala na wyjaśnienie (i przewidywanie!) zachowań politycznych. Jeśli chodzi o relacje kultury politycznej z ustrojem demokratycznym, zostało to przedstawione przez Almonda i współpracowników w koncepcji kultury obywatelskiej, kultury zrównoważonej, ani zbyt konserwatywnej, ani zbyt postępowej, łączącej tradycjonalizm i racjonalizm, obejmującej elementy trzech wyróżnionych typów kultury: parafialnej (postawy zaściankowości), poddańczej (postawy podporządkowania) i uczestniczącej (postawy uczestnictwa).

Kultura polityczna kształtowana jest w procesach socjalizacji politycznej obejmującej nabywanie wiedzy, poglądów, opinii, kształtowanie postaw, uczenie ról politycznych. Istnieją różne teorie dotyczące

okresu życia, w którym kształtują się poglądy i postawy polityczne oraz ich trwałości. Część uznaje, że są one trwałe i zostały ukształtowane w dzieciństwie, inne, że są zmienne i kształtują się w ciągu całego życia, jeszcze inne, że wyklarowują się pod wpływem czasów, w jakich ludzie żyją, wydarzeń i doświadczeń, jakich doświadczają. W kształtowaniu postaw i poglądów politycznych uczestniczy wiele podmiotów (rodzina, szkoła, środowisko rówieśnicze, media, różne organizacje itd.) – ogólnie mówiąc: całe środowisko społeczne człowieka – a oddziaływania mają charakter zamierzony i niezamierzony.

Jak zostało wspomniane wyżej, dla demokracji niezbędne jest uczestnictwo, minimum aktywności ze strony obywateli, choć warto pamiętać, że silne zainteresowanie i zaangażowanie w sprawy polityki może prowadzić do ekstremizmu. Determinanty aktywności lub bierności politycznej są złożone, zależą od cech systemu politycznego, ale przede wszystkim od ich postrzegania przez jednostkę, a także jej potrzeb, aspiracji, cech osobowości itd. W tym kontekście psychologowie wymieniają m.in. potrzebę wpływu, kontroli nad ludźmi, władzy, potrzebę afiliacji (towarzystwo) i lojalności (wierność) wobec określonych grup, ambicję, poziom zaufania do systemu politycznego, poziom alienacji politycznej.

Najistotniejszą w systemie demokratycznym formą aktywności są zachowania wyborcze (jako forma realizacji zasady suwerenności ludu). Istnieje kilka koncepcji wyjaśniających ich charakter, a jedną z nich jest perspektywa społeczno-strukturalna zakładająca, że na preferencje i postępowanie jednostki w sferze politycznej wpływa miejsce w strukturze społecznej – charakter jej środowiska (w tym rodziny), status społeczno-ekonomiczny, przynależność klasowa. Drugi rodzaj wyjaśnień jest określany jako paradygmat uspołecznionej jednostki (lub identyfikacji psychologicznej) i zakłada, że wyborcy kierują się identyfikacją partyjną (Sartori określa to głosowaniem według utożsamienia partyjnego). Kolejny sposób wyjaśniania to paradygmat racjonalnego wyboru, opartego na dokonanym przez jednostkę bilansie strat i zysków przy określonym wyborze (jest to zbliżone do modelu głosowania według kwestii u Sartoriego). Ostatni ze sposobów tłumaczenia zachowań wyborczych to perspektywa historyczna, szukanie wyjaśnień w mniej lub bardziej odległej przeszłości. Problemem związanym z przyjęciem którejkolwiek z tych perspektyw jest pytanie o stabilność preferencji wyborczych.

Uzupełnieniem systemów demokratycznych, choć nie zawsze występującym w rozwiniętej postaci, jest społeczeństwo obywatelskie, które może być rozumiane zarówno zgodnie z tradycją republikańską (włączającą uczestnictwo w sprawach państwa), jak i liberalną, w myśl której społeczeństwo obywatelskie obejmuje działania od państwa niezależne. Choć nie zostało to do końca rozstrzygnięte, obecnie przeważa drugie podejście. W obydwu przypadkach stan społeczeństwa obywatelskiego uwarunkowany jest poziomem kapitału społecznego, którego zasadniczym składnikiem jest zaufanie społeczne, a które Piotr Sztompka określił jako fundament społeczeństwa. Autor ten zarysował także dwie modelowe sytuacje, które mogą występować w różnych społeczeństwach – kulturę zaufania (uogólnione zaufanie, atmosfera zaufania w społeczności) i kulturę nieufności (kultura cynizmu, uogólniona i rozpowszechniona podejrzliwość wobec osób i instytucji) (Sztompka, 2002, rozdz. 13). Jak stwierdzono w badaniach prowadzonych przez wielu psychologów, wyższy poziom zaufania prowadzi do angażowania się w aktywność społeczną i polityczną, natomiast nieufność generowana jest przede wszystkim przez dotychczasowe, mające traumatyczny charakter, doświadczenia życiowe, w tym poczucie krzywdy, autorytarną osobowość, której istotnym składnikiem jest negatywna wizja ludzkiej natury, oraz nastawienie na zysk materialny jako dominująca wartość życiowa.

Jednym z kluczowych pojęć socjologii i psychologii polityki jest władza. Mówiąc najogólniej, władza dotyczy sytuacji, w której jeden podmiot podporządkowuje się woli drugiego podmiotu. Rozumienie i zakres tego pojęcia są niejednolite, podobnie jak uwarunkowania potrzeby poszukiwania lub unikania władzy. Omawianie tych różnic można zacząć od rozróżnienia dokonanego przez Roberta Dahla władzy posiadanej, czyli trwałej zdolności bądź dyspozycji do pewnego działania, niezależnie od tego, czy zdolność ta jest wykorzystywana w danym momencie, i sprawowanej, w przypadku której następuje interwencja, żeby wywołać skutek u podporządkowanego. Władza posiadana może mieć równie znaczące społeczne następstwa, nawet gdy nie dochodzi do jawnej czy bezpośredniej interwencji ze strony jej posiadacza. Wyróżniono sześć typów definiowania władzy: definicje behawioralne – władza jako szczególny typ zachowania polegający na możliwości modyfikowania zachowania innych ludzi; teleologiczne – władza jako osiągnięcie celów

i zamierzonych skutków; instrumentalne – władza jako możliwość stosowania szczególnych środków, zwłaszcza przemocy; strukturalne – władza jako stosunek między rządzącymi a rządzonymi; władza jako wywieranie zinstytucjonalizowanego wpływu na innych; konfliktowe – władza jako możliwość podejmowania decyzji regulujących rozdział dóbr w sytuacjach konfliktowych (Wiatr, 1999, s. 110). Warto podkreślić, że definicje ostatniego typu mają charakter zawężający zjawisko władzy, wykluczając z jego zakresu sytuacje, które można określić jako zadaniowe, a definicje teleologiczne mogą zakładać brak posłuszeństwa podporządkowanych.

Różnie rozumiany jest także zakres zjawisk, które mogą być objęte pojęciem władzy. Zagadnienie to można przedstawić, sięgając do typologii Petera Bachracha i Mortona Baratza, którzy wymienili pięć zjawisk (zaliczanie części z nich do władzy budzi u niektórych autorów kontrowersje). Niekontrowersyjna jest władza legitymowana, gdzie posłuch wynika z uznania prawa rządzącego do rozkazywania (są autorzy, którzy twierdzą, że władza ogranicza się do rozkazywania i posłuchu w sytuacji, gdy jest to zgodne z przyjętymi normami), oraz przymus, czyli posłuszeństwo wynikające z zastosowania groźby. Natomiast wątpliwe może być zaliczanie do władzy takich zjawisk jak wpływ (czyli uzyskanie dobrowolnego posłuszeństwa bez użycia groźby, w wyniku przekonania kogoś), przemoc (czyli zmuszenie kogoś do określonych zachowań bez uzyskania jego posłuszeństwa) oraz manipulacja (czyli podporządkowanie czyjejś woli bez rozpoznania źródła i świadomości tego przez podmiot podporządkowany).

Ten ostatni sposób podporządkowania został szczególnie podkreślony przez Stevena Lukesa, który wymienił trzy stanowiska dotyczące rozumienia, czym jest władza. Pierwszym z nich jest pogląd jednowymiarowy, zgodnie z którym władza polega na podejmowaniu decyzji w sytuacji uświadomionego i ujawnionego konfliktu interesów. Pogląd dwuwymiarowy poszerza rozumienie władzy ujęte w poprzednim stanowisku o podejmowanie decyzji także w sytuacji konfliktu ukrytego, do którego ujawnienia nie dopuszczono. Autor odwołuje się przy tym do pojęcia bez-decyzji, czyli sposobów stosowanych w celu nieujawnienia konfliktu (np. kooptacja przeciwników, tworzenie licznych barier biurokratycznych, odwoływanie się do norm mających uniemożliwić podjęcie decyzji). Lukes stwierdził jednak, że także ten drugi pogląd

jest niewystarczający dla zrozumienia, czym jest władza, i utożsamia się z trzecim stanowiskiem, które określił jako pogląd radykalny. Do poprzednio wymienionych ujęć dodał, że władzą jest również tłumienie konfliktu lub w ogóle niedopuszczenie do jego zaistnienia, niedopuszczenie do niezadowolenia poprzez manipulację, kształtowanie ludzkich preferencji, sposobu postrzegania świata, własnej w nim pozycji, w sposób bezalternatywny.

Mówiąc o władzy, trzeba wspomnieć, że istnieją różne wyjaśnienia dotyczące tego, skąd pochodzi dążenie do władzy i jakie uwarunkowania powodują, że jedni ludzie dążą do jej posiadania, a inni są skłonni raczej do podporządkowywania się. Pomijając koncepcje odnoszące się do uwarunkowań makrostrukturalnych (np. Talcott Parsons uzasadniał istnienie władzy wymogami funkcjonalnymi społeczeństwa), warto przytoczyć zdanie Bertranda Russella twierdzącego, że miłość do władzy jest częścią zwykłej natury ludzkiej i spośród wszystkich pragnień człowieka najważniejsze są żądza władzy i sławy. Natomiast miłość do władzy jest w społeczeństwie rozłożona bardzo nierówno. Kryterium żądzy władzy bywa traktowane jako najważniejsza cecha osobowości politycznej (którą można rozumieć jako centralny system regulacji i integracji działań politycznych człowieka). Stosując je, można wyróżnić dwa odmienne typy osobowości politycznej: autorytarny (którego najważniejsze cechy to równocześnie występujące autorytarna agresywność i autorytarna podległość) i nieautorytarny. K. Skarżyńska wskazuje, że potrzeba władzy może mieć charakter osobisto-egoistyczny, wtedy jest ukierunkowana na wywieranie wpływu i zwiększanie osobistej kontroli nad innymi, po to żeby dominować, lub może mieć charakter władzy uspołecznionej, działania na korzyść innych ludzi czy społeczności. Osoby motywowane pierwszą z tych potrzeb są agresywne, przedmiotowo traktują swoich współpracowników, postrzegają rywalizację polityczną jako grę o sumie zerowej, mają tendencję do podejmowania ryzykownych zachowań (wszystko to utrudnia współpracę i prowadzi do konfliktów), natomiast drugi rodzaj potrzeby władzy prowadzi do nietraktowania polityki jako gry o sumie zerowej, a w sytuacjach konfliktowych do podejmowania negocjacji i osiągnięcia kompromisów (Skarżyńska, 2005, s. 176).

Ze sprawowaniem władzy wiąże się kwestia uznania prawa do rządzenia. Legitymizacja władzy, czyli jej uprawomocnienie, jest jednym

z podstawowych uwarunkowań funkcjonowania systemu politycznego, zasadniczym czynnikiem wpływającym na jego stabilność, a jednocześnie dotyczy psychiki uczestników tego systemu. W klasycznym ujęciu Maxa Webera, szukającego odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie podporządkowują się władzy, wymieniono trzy czyste typy uzasadnień powodujących, że rządzący uznają, że mają prawo do rozkazania, a rządceni dostrzegają sens podporządkowania się rozkazom. Było to odniesienie do tradycji („tak było zawsze”), charyzmy władcy (jego nadzwyczajnych cech) oraz prawa (władza została zdobyta i jest sprawowana zgodnie z prawem). Jednak współcześnie koncepcja ta nie odpowiada kryteriom oceny systemu sprawowania władzy jako war- tego uznania. Pomijając fakt, że wątpliwa jest dobrowolność podporządkowania się władzy dysponującej przymusem, a przede wszystkim że w społeczeństwie zawsze występuje zróżnicowanie interesów i poglądów, którego rezultatem jest fakt jednoczesnego istnienia zarówno zwolenników, jak i przeciwników istniejącego systemu sprawowania władzy (czego Weberowska metodologia typów idealnych nie uwzględ- nia), obecne wyobrażenie o legitymizacji, jako o postawach wyrażają- cych akceptację istniejącego systemu, zakłada konieczność pozytywnej oceny władzy w kategoriach moralnych. Wiąże to legitymizację z poczu- ciem sprawiedliwości, koniecznością uznania systemu za dobry i spra- wiedliwy. W myśl współczesnych wyobrażeń obecnych w naszym kręgu kulturowym istnieje jeszcze jeden istotny warunek uznania systemu za legitymizowany – wyrażenie wspomnianej oceny poprzez procedury demokratyczne w warunkach istnienia podstawowych praw i swobód obywatelskich. Ponadto wiele ze współczesnych ujęć, m.in. Davida Eastona i Davida Beethama, wskazuje na to, że legitymizacja jest procesem złożonym, obejmującym kilka wymiarów, które niekoniecz- nie muszą być ze sobą spójne. Pierwszy ze wspomnianych autorów wyróżnił trzy wymiary: ideologiczny (uznanie wartości i zasad leżących u podstaw systemu politycznego), strukturalny (akceptacja norm proce- duralnych) oraz personalny (szacunek dla osób sprawujących urzędy publiczne). Drugi z nich wymienił trzy płaszczyzny składające się na legi- tymizację: nabycie i sprawowanie władzy zgodnie z przyjętymi regułami, zgodność reguł z przekonaniem rządzonych i rządzących oraz czynne poparcie w zachowaniach wyborczych i typu mobilizacyjnego. Wynika z tego, że legitymizacja jest procesem wieloaspektowym, złożonym,

a także stopniowalnym, co utrudnia stwierdzenie, kiedy system przestał być legitymowany.

Zjawiskiem bliskim władzy jest przywództwo, a za Krzysztofem Pałeckim można powiedzieć, że każdy posiadający władzę w grupie jest w minimalnym przynajmniej stopniu jej przywódcą, ale nie każdy przywódca ma władzę (rozumianą m.in. jako podejmowanie decyzji i dysponowanie sankcjami). Przywództwo jest różnie rozumiane, np. Piotr Sztompka określa je jako spontaniczne i oddolne obdarzenie jednego z członków grupy uprawnieniami władczymi, decyzyjnymi, koordynacyjnymi w stosunku do pozostałych, K. Pałeczki jako świadome wywieranie wpływu, a Frederik Bayley jako „sztukę kontrolowania stronników” (manipulowanie). Nie jest jednoznaczna także odpowiedź na pytanie, skąd się bierze przywództwo – czy zależy od cech osobowości (konceptcja wybitnej jednostki), relacji ze stronnikami (konceptcja interakcyjna), splotu sprzyjających okoliczności (konceptcja *Zeitgeist*), czy konieczności organizacyjnej oraz jakie cechy powinny przywódcę charakteryzować i czy w ogóle można taki zestaw określić, choć współcześnie podkreśla się, że nieodzowne jest posiadanie umiejętności medialnych.

## Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Zarówno socjologię polityki, jak i psychologię polityki można zaliczyć do nauk o polityce o kluczowym znaczeniu dla wyjaśniania zachowań i procesów politycznych. O zapotrzebowaniu na wyniki ich badań może świadczyć ich szybki rozwój oraz stałe poszerzanie ich zakresu, związane z rosnącym znaczeniem polityki w życiu społeczeństw i postępującą złożonością stosunków społecznych. Przykładowo jako obecnie ważne kwestie można wskazać problemy związane ze społecznymi i psychologicznymi skutkami globalizacji, z rosnącymi, wraz z rozwojem technologii, możliwościami manipulacji ludźmi, z rozwojem sztucznej inteligencji itp.

Obydwie dyscypliny w wielu przypadkach zajmują się badaniem tych samych zagadnień, a różnic należy szukać w sposobie ich ujmowania. Ich zakresy przecinają się. Trudno jest jednoznacznie określić granice pomiędzy socjologią polityki, psychologią polityki i politologią. Dyscypliny

te korzystają wzajemnie z wyników swoich badań, a także badań prowadzonych przez inne dyscypliny zajmujące się badaniem polityki, czyli przedmiotu złożonego, wieloaspektowego, niemającego wyraźnie określonego i stałego zakresu. Ich badania są coraz bardziej zróżnicowane. Badając różnorodne aspekty polityki, starają się analizować różne jej uwarunkowania (kulturowe, historyczne, ekonomiczne itd.), sięgając do osiągnięć i metod wypracowanych przez dyscypliny pozornie odległe, należące także do nauk przyrodniczych czy formalnych. Obydwie można określić jako interdyscyplinarne.

Socjologia polityki i psychologia polityki prowadzą badania, wykorzystując wiele metod. Dokonując analiz jakościowych i ilościowych, opisują zarówno zjawiska, jak i procesy, ale mają też charakter nomotetyczny, formułują prawa (choć są to prawa o charakterze probabilistycznym czy statystycznym). Można sądzić, że uzyskane w efekcie wyniki są coraz bardziej precyzyjne.

Ograniczona objętość tego tekstu nie pozwoliła na przedstawienie wielu zagadnień, którymi obydwie dyscypliny się zajmują. Można wśród nich wymienić m.in. uwarunkowania, przebieg i sposoby rozwiązywania konfliktów, uwarunkowania aktywności i bierności politycznej, patologiczne elementy świadomości politycznej (np. syndrom myślenia grupowego czy stereotypy polityczne), problemy związane z marketingiem politycznym i kształtowaniem wizerunku, udziału i wpływu mediów na procesy polityczne, roli elit politycznych i znaczenia ich jakości dla systemu politycznego oraz wiele innych.

#### BIBLIOGRAFIA

- Antoszewski, A., & Herbut, R. (Red.) (1995). *Leksykon politologii*. Wrocław: Atla 2.
- Coser, L.A. (Red.) (1966). *Political Sociology. Selected Essays*. New York: Harper & Row.
- Dahl, R.A. (1995). *Demokracja i jej krytycy*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Lipset, S.M. (1998). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pietraś, Z.J. (1998). *Decydowanie polityczne*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pietrzak, H., & Gawroński, J. (2012). *Psychologia polityki*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Potulski, J. (2011). *Wprowadzenie do socjologii stosunków politycznych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Sartori, G. (1998). *Teoria demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sears, D.O., Huddy, L., & Jervis, R. (Red.) (2008). *Psychologia polityczna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Skarżyńska, K. (2005). *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Skarżyńska, K. (Red.) (2002). *Podstawy psychologii politycznej*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Szlachta, B. (Red.) (2004). *Słownik społeczny*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Sztompka, P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wiatr, J. (1999). *Socjologia polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.